



Pozdrowienie pasterskie





1774  
Teka  
86

## Drodzy Rodzice Chrześcijańscy

Corocznie w okresie Bożego Narodzenia i uroczystości Trzech Króli przychodzą do mieszkań Waszych duszpasterze, przynosząc błogosławieństwo wspólnej, czcigodnej Matki naszej, Kościoła Świętego. Polecilem im, aby tym razem wstępując w Wasze progi, przynieśli Wam także moje Arcypasterskie błogosławieństwo, pozdrowienie w Panu oraz serdeczne prośby i napomnienia.

Sprawując swój urząd kościelny na Śląsku Opolskim już trzeci z rzędu rok, poznaję coraz lepiej warunki duchowe i materialne wszystkich warstw społeczeństwa naszego.

Stwierdzam stały postęp i leczenie ran wojennych w każdej niemal dziedzinie. Stwierdzam wszakże również prawdę liturgii kościelnej, która nazywa słusznie ziemię „padolem płaczu“.



Taką była i taką w pewnej mierze zawsze pozostanie. Albowiem chorób, śmierci i innych przelicznych kłopotów ludzkich żaden, nawet najszlachetniejszy wysiłek, nie usunie całkowicie.

Dlatego też — modląc się codziennie za Was wszystkich — współczuję przede wszystkim z tymi, których kłopoty, choroby, ciężkie warunki materialne, rozerwanie rodziny, śmierć osób bliskich i inne troski przygniatają do ziemi. Współczuję i proszę Pana Boga, aby Wam udzielił mocy i dostatecznych łask do niesienia krzyża, abyście się nie załamywali, stali pod nim tak, jak stała Matka Bolesciwa i aby krzyże, którymi Was Pan Bóg nawiedza, nie stały się dla Was przekleństwem jak u ludzi niewierzących, lecz błogosławieństwem. Obyśmy wszyscy wierzący w odkupienie Jezusa Chrystusa, Pana naszego, przez osobistą drogę krzyżową życie Boże w nas pomnażali i tak wewnętrznie coraz większymi się stawali w obliczu Bożym. A w szczególności potrzebną nam jest w obecnym, tak bardzo nerwowym świecie, cnota cierpliwości, w myśl słów św. Pawła Apostoła, który pisze do Rzymian: „Chlubimy się





I w ucisku, wiedząc, że ucisk sprawuje cierpliwość, a cierpliwość doświadczenie, a doświadczenie nadzieję. A nadzieja nie zawodzi, gdyż miłość Boża rozlana jest w sercach 'naszych przez Ducha Świętego, który nam został dany". (Rzym 5, 3—6).

Dobra nowina, którą nam głoszą aniołowie w okresie Bożego Narodzenia, jest zarazem nauką o cierpieniu i krzyżu. Zbawiciel świata podlegał przecież od żłóbka aż do krzyża tym samym prawom doczesnym, co każdy z nas. Idźmy więc za Nim!

Do wszystkich zaś rodziców, ojców i matek kieruję te oto usilne prośby i napomnienia arcybiskupskie:

1. Niechaj rodzina Wasza będzie naprawdę rodziną świętą. Utrzymujcie i pomnażajcie jej świętość przez częste przyjmowanie sakramentów świętych, przez niedzielne i w miarę możliwości jak najczęstsze uczestnictwo w ofierze Mszy św. Zachęcajcie do tego również dzieci swoje, a przede wszystkim świećcie im sami pod tym względem dobrym przykładem.



2. Pod groźbą utraty zbawienia wiekuistego trzymajcie od niej zdala grzech śmiertelny wszelkiego rodzaju i w praktykach małżeńskich i w wierności małżeńskiej i zachowaniu wszelkich innych bez wyjątku przykazań Bożych. Albowiem dobre uczynki, ale także i skutki grzechów nie pozostają ich osobistymi sprawami, lecz przechodzą z pokolenia na pokolenie. Dlatego modli się młody Tobiasz w Starym Zakonie: „Panie, wspomnij na mnie, a nie mścij się za grzechy moje albo rodziców moich". (Tob, 3, 3).

3. Strzeżcie dzieci Wasze i młodzież dorastającą od zarazy zepsucia wszelakiego rodzaju, bo jesteście współodpowiedzialni za ich zbawienie. Nie bójcie się z tego powodu zarzutów i pośmiewiska rzekomego zacofania. Cięży na Was wielki obowiązek nauczania dzieci prawd religijnych i życiowych. Pierwszymi kapłanami i nauczycielami dzieci są i winni być rodzice. Nikt ich z tego obowiązku zwolnić nie może.

4. Pielęgnujcie codziennie modlitwę poranną i wieczorną, znak krzyża św. przed posiłkiem i po nim i wszystkie te dobre obyczaje.





odziedziczone od ojców naszych, dzięki którym rodzina w całym narodzie, a przede wszystkim na Śląsku przetrwała wieki całe, właśnie dlatego, że płonęła świętym zniczem pobożności i życia ofiarnego, a nie kopciła trującym czadem wyłącznego używania doczesnego.

5. Trzymajcie z dala od rodziny Waszej — a przede wszystkim od dzieci i młodzieży dorastającej — zabójczą truciznę alkoholu, który rozkłada zdrowie organizmu rodzinnego i narodowego i osłabia naszą prężność, boć przecież czekają nas jeszcze wielkie zadania!

6. Pamiętajcie o tym, aby dzień święty święcić, aby uczciwie i godziwie w niedzielę wypoczywać, bo tylko w ten sposób możemy zbierać i pomnażać siły, uzdalniające nas do pracy wytrwałej i obliczonej na długą metę. Od obowiązku tego zwolnić nas mogą tylko grożące katastrofy i wszelkie nagłe potrzeby, których niewykonanie natychmiastowe mogłoby pociągnąć za sobą nieobliczalne dla całego społeczeństwa szkody.

7. Przestrzegajcie pilnie siódmego przykazania Bożego, które zakazuje krzywdzić bliźnie-

go na jego własności. Wszczepiajcie je dzieciom Waszym, nawet w wypadkach najdrobniejszych, aby je wychować w poszanowaniu praw bliźniego swego.

8. Nie zapominajcie także o tym, że wszelaka własność, nawet najmniejsza, obarczona jest obowiązkiem społecznym. Im większa własność, tym większe obowiązki wobec bliźnich! Dlatego jest rzeczą karygodną, a nawet grzeszną, jeśli się nie pomaga braciom swoim, sąsiadom, wdowom i sierotom, wszystkim tym, co potrzebują pomocy bliźnich. Pan Bóg przeklął na początku dziejów ludzkich Kaina, który się tłumaczył: „Zalim ja jest stróżem brata mego?” (Rozdz. 4, 9).

9. Dobrze spełnicie Wasze zadanie, gdy, idąc za głosem Biskupów Waszych, poświęćcie siebie i rodziny Wasze Najświętszemu Sercu Jezusowemu.

Praktyka poświęcenia rodzin, zwana introvizacją Serca Jezusowego, znana jest u nas od dawna. Tysiące rodzin przeprowadziły ją w swych domach, głównie dzięki tak bardzo zasłużonemu Apostolstwu Modlitwy.



41

Pragniemy gorąco, aby w nowym roku jak największa liczba rodzin przeprowadziła u siebie intronizację Boskiego Serca.

Oto, Rodzice Drodzy, najważniejsze dla Was w chwili obecnej napomnienia i wskazania. Przyjmijcie je, proszę tak szczerze i poważnie, jak zostały do Was przeze mnie wystosowane. A razem z nimi raczcie również przyjąć dla Was i wszystkich członków rodziny Waszej błogosławieństwo Kościoła, które niechaj wstąpi w szczególny sposób na Was dobrej woli i towarzyszy Wam przez Rok Pański 1948 i przez cały żywot doczesny

w imię † Ojca i † Syna i † Ducha Świętego. Amen.

Opole, w adwencie 1947 r.

(—) Ks. *BOLESŁAW KOMINEK*

*Administrator Apostolski  
Śląska Opolskiego.*

---

Nakładem Wydawnictwa Św. Krzyża w Opolu  
Druk: Drukarnia Diecezjalna w Opolu — R 14 593





100 / 7772

WBP  
Opole

86TEKA



Pozdrowienie pasterskie



## Drodzy Rodzice Chrześcijańscy!

Corocznie w okresie Bożego Narodzenia i uroczystości Trzech Króli przychodzą do mieszkań Waszych duszpasterze, przynosząc błogosławieństwo wspólnej, czcigodnej Matki naszej, Kościoła Świętego. Polecilem im, aby tym razem wstępując w Wasze progi, przynieśli Wam także moje Arcypasterskie błogosławieństwo, pozdrowienie w Danu oraz serdeczne prośby i napomnienia.

Sprawując swój urząd kościelny na Śląsku Opolskim już trzeci z rzędu rok, poznaję coraz lepiej warunki duchowe i materialne wszystkich warstw społeczeństwa naszego.

Stwierdzam stały postęp i leczenie ran wojennych w każdej niemal dziedzinie. Stwierdzam wszakże również prawdę liturgii kościelnej, która nazywa słusznie ziemię „padołem płaczu”.

Taką była i taką w pewnej mierze zawsze pozostanie. Albowiem chorób, śmierci i innych przelicznych kłopotów ludzkich żaden, nawet najszlachetniejszy wysiłek, nie usunie całkowicie.

Dlatego też — modląc się codziennie za Was wszystkich — współczuję przede wszystkim z tymi, których kłopoty, choroby, ciężkie warunki materialne, rozerwanie rodziny, śmierć osób bliskich i inne troski przygniatają do ziemi. Współczuję i proszę Pana Boga, aby Wam udzielił mocy i dostatecznych łask do niesienia krzyża, abyście się nie załamywali, stali pod nim tak, jak stała Matka Bolesciwa i aby krzyże, którymi Was Pan Bóg nawiedza, nie stały się dla Was przekleństwem jak u ludzi niewierzących, lecz błogosławieństwem. Obyśmy wszyscy wierzący w odkupienie Jezusa Chrystusa, Pana naszego, przez osobistą drogę krzyżową życie Boże w nas pomnażali i tak wewnętrznie coraz większymi się stawali w obliczu Bożym. A w szczególności potrzebną nam jest w obecnym, tak bardzo nerwowym świecie, cnota cierpliwości, w myśl słów św. Pawła Apostoła, który pisze do Rzymian: „Chlubimy się






i w ucisku, wiedząc, że ucisk sprawuje cierpliwość, a cierpliwość doświadczenie, a doświadczenie nadzieję. A nadzieja nie zawodzi, gdyż miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który nam został dany". (Rzym 5, 3—6).

Dobra nowina, którą nam głoszą aniołowie w okresie Bożego Narodzenia, jest zarazem nauką o cierpieniu i krzyżu. Zbawiciel świata podlegał przecież od żłóbka aż do krzyża tym samym prawom doczesnym, co każdy z nas. Idźmy więc za Nim!

Do wszystkich zaś rodziców, ojców i matek kieruję te oto usilne prośby i napomnienia arcybiskupskie:


1. Niechaj rodzina Wasza będzie naprawdę rodziną świętą. Utrzymujcie i pomnażajcie jej świętość przez częste przyjmowanie sakramentów świętych, przez niedzielne i w miarę możliwości jak najczęstsze uczestnictwo w ofierze Mszy św. Zachęcajcie do tego również dzieci swoje, a przede wszystkim świećcie im sami pod tym względem dobrym przykładem.



2. Pod groźbą utraty zbawienia wiekuistego trzymajcie od niej z dala grzech śmiertelny wszelkiego rodzaju i w praktykach małżeńskich i w wierności małżeńskiej i zachowaniu wszelkich innych bez wyjątku przykazań Bożych. Albowiem dobre uczynki, ale także i skutki grzechów nie pozostają ich osobistymi sprawami, lecz przechodzą z pokolenia na pokolenie. Dlatego modli się młody Tobiasz w Starym Zakonie: „Panie, wspomnij na mnie, a nie mścij się za grzechy moje albo rodziców moich”. (Tob. 3, 3).

3. Strzeżcie dzieci Wasze i młodzież dorastającą od zarazy zepsucia wszelakiego rodzaju, bo jesteście współodpowiedzialni za ich zbawienie. Nie bójcie się z tego powodu zarzutów i pośmiewiska rzekomego zacofania. Ciąży na Was wielki obowiązek nauczania dzieci prawd religijnych i życiowych. Pierwszymi kapłanami i nauczycielami dzieci są i winni być rodzice. Nikt ich z tego obowiązku zwolnić nie może.

4. Pielęgnujcie codziennie modlitwę poranną i wieczorną, znak krzyża św. przed posiłkiem i po nim i wszystkie te dobre obyczaje,





odziedziczone od ojców naszych, dzięki którym rodzina w całym narodzie, a przede wszystkim na Śląsku przetrwała wieki całe, właśnie dlatego, że płonęła świętym zniczem pobożności i życia ofiarnego, a nie kopciała trującym czadem wyłącznego używania doczesnego.

5. Trzymajcie z dala od rodziny Waszej — a przede wszystkim od dzieci i młodzieży dorastającej — zabójczą truciznę alkoholu, który rozkłada zdrowie organizmu rodzinnego i narodowego i osłabia naszą prężność, boć przecież czekają nas jeszcze wielkie zadania!

6. Pamiętajcie o tym, aby dzień święty święcić, aby uczciwie i godziwie w niedzielę wypoczywać, bo tylko w ten sposób możemy zbierać i pomnażać siły, uzdalniające nas do pracy wytrwałej i obliczonej na długą metę. Od obowiązku tego zwolnić nas mogą tylko grożące katastrofy i wszelkie nagłe potrzeby, których niewykonanie natychmiastowe mogłoby pociągnąć za sobą nieobliczalne dla całego społeczeństwa szkody.

7. Przestrzegajcie pilnie siódmego przykazania Bożego, które zakazuje krzywdzić bliźnie-

go na jego własności. Wszczepiajcie je dzieciom Waszym, nawet w wypadkach najdrobniejszych, aby je wychować w poszanowaniu praw bliźniego swego.

8. Nie zapominajcie także o tym, że wszelaka własność, nawet najmniejsza, obarczona jest obowiązkiem społecznym. Im większa własność, tym większe obowiązki wobec bliźnich! Dlatego jest rzeczą karygodną, a nawet grzeszną, jeśli się nie pomaga braciom swoim, sąsiadom, wdowom i sierotom, wszystkim tym, co potrzebują pomocy bliźnich. Pan Bóg przeklął na początku dziejów ludzkich Kaina, który się tłumaczył: „Zalim ja jest stróżem brata mego?” (Rozdz. 4. 9).

9. Dobrze spełnicie Wasze zadanie, gdy, idąc za głosem Biskupów Waszych, poświęcicie siebie i rodziny Wasze Najświętszemu Sercu Jezusowemu.

Praktyka poświęcenia rodzin, zwana intonizacją Serca Jezusowego, znana jest u nas od dawna. Tysiące rodzin przeprowadziły ją w swych domach, głównie dzięki tak bardzo zasłużonemu Apostolstwu Modlitwy.

Pragniemy gorąco, aby w nowym roku jak największa liczba rodzin przeprowadziła u siebie intronizację Boskiego Serca.

Oto, Rodzice Drodzy, najważniejsze dla Was w chwili obecnej napomnienia i wskazania. Przyjmijcie je, proszę tak szczerze i poważnie, jak zostały do Was przeze mnie wystosowane. A razem z nimi raczcie również przyjąć dla Was i wszystkich członków rodziny Waszej błogosławieństwo Kościoła, które niechaj wstąpi w szczególny sposób na Was dobrej woli i towarzyszy Wam przez Rok Pański 1948 i przez cały żywot doczesny

w imię † Ojca i † Syna i † Ducha Świętego. Amen.

Opole, w adwencie 1947 r.

(—) *Ks. BOLESŁAW KOMINEK*

*Administrator Apostolski*

*Śląska Opolskiego.*

---

Nakładem Wydawnictwa Św. Krzyża w Opolu  
Druk: Drukarnia Diecezjalna w Opolu — R 14593

